

10-lecie TSM

Sekretarz KC PZPR Władysław Wicha przyjął 15 bm. przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w osobach przewodniczący prof. dr Marcin Kacprzak, wiceprzewodnicząca Alicja Musiałowa, zastępca sekretarza generalnego Stefania Olczakowa i członek Prezydium Mirosława Parzyńska, którzy zapoznali sekretarza z rezultatami 10-letniej działalności organizacji.

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa powołane zostało 13 listopada 1957 roku. Głównymi zadaniami, jakie sobie postawiło, były: popularyzowanie nowoczesnych metod planowania rodziny, przygotowanie młodego do życia rodzinnego, poradnictwo przed małżeńskie, pomoc małżeństwom w rozwiązywaniu trudności współżycia. (PAP)

Marszałek Spychalski wrócił do kraju

W środę powrócił do kraju minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski, który wraz z małżonką przebywał z kilkudniową rewidacją w Finlandii na zaproszenie ministra obrony tego kraju Sulo Suorttanena.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie powracających witali: sekretarz KC PZPR — Władysław Wicha, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceminister obrony narodowej — gen. dyw. Grzegorz Korczyński, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz, generałowie i wyżsi oficerowie WP. (PAP)

Konkurs im. H. Wieniawskiego 1967 Występy radzieckich skrzypków

Spotkanie w Prezydium RN Poznania

Konkursowa publiczność miała wczoraj okazję wysłuchać doskonałej gry dwóch przedstawicieli radzieckiej ekipy skrzypków: E. Tatewosjana i M. Bezwierchnego.

Pierwszy z wirtuozów zaczął od III części II Koncertu Skrzypcowego d-moll Wieniawskiego, a następnie wykonał I Koncert Skrzypcowy Karola Szymanowskiego. Tenże sam utwór Szymanowskiego zaprezentował również następny wykonawca, rozpoczynając swój występ od koncertu f-moll z op. 14 części III Wieniawskiego. Skrzypkom towarzyszyła orkiestra poznańskich Filharmoników pod dyr. R. Szymanowskiego.

Jurorzy i goście V Konkursu przyjęci zostali wczoraj przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Kusiaka. Podczas spotkania, które odbyło się w Białej Sali Prezydium, mówiono o dotychczasowym przebiegu Konkursu i jego założeniach organizacyjnych. Wyrażano się z zadowoleniem o przychylnej atmosferze towarzyszącej poznańskiej imprezie od początku jej trwania. Ułatwia ona pracę zarówno kandydatom jak i członkom sądu konkursowego.

Występy radzieckich skrzypków w konkursowych finałach budzą duże zainteresowanie światną szkołą i przygotowaniem. Korzystając z udziału w jury prof. Jurija Jankielewicz poprosiliśmy go o kilka uwag na ten temat.

— Jest to zasługa — mówi prof. Jankielewicz — przede wszystkim długotrwałej i wyjątkowej pracy pedagogicznej i dydaktycznej oraz systemu wychowania muzycznego, jaki wykształcił się w naszym kraju w ciągu ubiegłych dziesięcioleci. Praca z naszą uzdolnioną młodzieżą jest systematyczna i rozpoczyna się już bardzo wcześnie, w pierwszych klasach szkół muzycznych. Tegoroczne jej efekty to: I, III i IV miejsca naszych młodych wirtuozów smyczka w Konkursie im. królowej Elżbiety w Brukseli, I i II miejsca w Konkursie im. Thi-

Dokończenie na str. 2

Podziękowanie Ambasady ZSRR

Z okazji uroczystego jubileuszu państwa radzieckiego — 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Ambasada Związku Radzieckiego w Polsce otrzymała od organizacji partyjnych i społecznych, instytucji państwowych, zakładów pracy, uczelni i szkół PRL, a także od poszczególnych obywateli wielką ilość listów i depech z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla narodu radzieckiego, Komitetu Centralnego KPZR i rządu ZSRR.

Poczytując to za przejaw uczuć braterskiej przyjaźni narodu polskiego do narodu radzieckiego, Ambasada Związku Radzieckiego wyraża gorące podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom, które przysłały swoje pozdrowienia i życzenia.

Z całego serca życzymy ludzom pracy w Polsce zdrowia, szczęścia osobistego i dalszych sukcesów w pracy dla dobra budownictwa socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na rzecz pokoju na całym świecie.

AMBASADA ZSRR W POLSCE



POZNAŃ
CZWARTEK
16
LISTOPAD
1967

Wydanie AB
Nr 271 (7388)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Skuteczne ataki partyzantów na bazę wojskową USA w Dak To

W środę rano siły patriotyczne ostrzelały z moździerzy pas startowy lotniska w amerykańskiej bazie wojskowej Dak To. Ostrzał trwał około 10 minut.

W chwili rozpoczęcia ataku na pas startowy znajdowały się samoloty transportowe, z których wyladowywano amunicję. Dwie maszyny zostały zniszczone całkowicie, a trzeci samolot uległ uszkodzeniu. Jak wynika z pierwszych doniesień, na lotnisku nastąpiła eksplozja amunicji, wywołując wielki żar. Ogień przerzucił się na zbiornik z paliwem. Pożar ugaszono dopiero po dwóch godzinach. Straty, jakie Amerykanie ponieśli w ludziach nie są jeszcze znane.

Żołnierze Frontu Wyzwolenia umieścili moździerze na szczycie wzgórza odległego za ledwie o 1500 metrów od lotniska.

W rejonie Dak To nadal to-

czą się walki między oddziałami partyzanckimi a jednostkami USA. We wtorek amerykańskie superfortece powietrzne B-52 dokonały wielu nalotów na przypuszczalne pozycje partyzanckie na tamtych terenach. We wtorek w odległości 47 km na południowy wschód od Dalat partyzanci południowowietnamscy zestrzelili dwa amerykańskie helikoptery. 8 członków załogi tych maszyn odniosło rany.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych Amerykanie nadal bombardują Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek atakowano koszarę w Trai Hop odległą o 56 km od Hanoi. W tym samym dniu bombardowano także magazyny leżące 59 km na wschód od Hajfongu. Obiektom barbarzyńskich bombardowań były również tereny DRW przylegające do strefy zdemilitaryzowanej.

WYWIAD PREMIERA DRW

Tygodnik „Le Nouvel Observateur” zamieścił w ostatnim numerze wywiad premiera DRW Pham Van Donga udzielony na temat konfliktu wietnamskiego.

Od wybuchu tej wojny — po wiedział premier DRW — aż do jej zakończenia, tzn. do naszego zwycięstwa, pozostajemy wierni naszej linii postępowania: bić agresorów, bronić własnych praw, pozostać panem swego losu. Prezydent

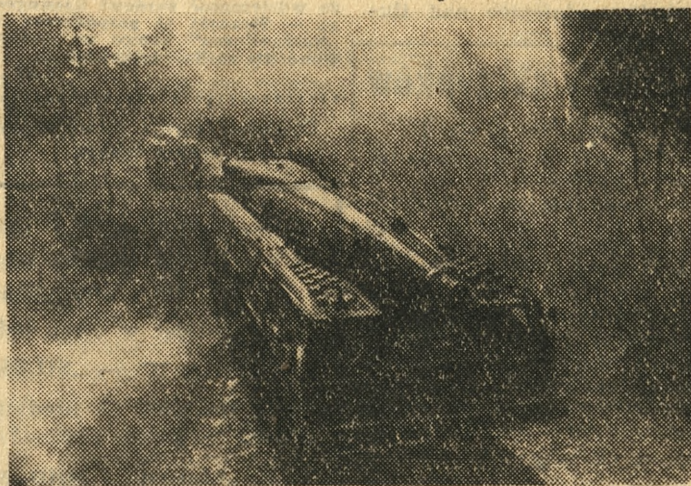
21 listopada b. r. posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu ustaliło, że 16 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się 21 listopada br. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 15.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje:

1. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Sprawozdanie Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra przemysłu maszynowego. (PAP)

Ku przestrodze agresorom



Oto potężne rakiety radzieckie po raz pierwszy zaprezentowane na defiladzie z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: rakiety na ruchomych wyrzutniach.

Fot. — CAF — Telefoto

Minister Adam Rapacki przybył do Kopenhagi

15 bm. w godzinach rannych minister spraw zagranicznych Adam Rapacki z małżonką odleciał do Kopenhagi. Jak informowaliśmy — min. A. Rapacki składa w Danii wizytę oficjalną.

Na lotnisku Okęcie Ministra Spraw Zagranicznych PRL zegnali: wiceminister Marian Naszkowski, dyrektorzy gen. MSZ, amb. amb. Maria Wier na i Zygfryd Wolniak oraz wyżsi urzędnicy tego resortu.

Obecny był charge d'affaires Danii w Polsce Anders Harris Nielsen z małżonką.

Na lotnisku w Kopenhadze ministra Rapackiego powitał minister spraw zagranicznych Danii Hans Tabor wraz z korpusem dyplomatycznym.

Na marginesie tej wizyty warto przypomnieć, że Polska Telewizja nadała wywiad Adama Rapackiego udzielony duńskiej telewizji.

W wywiadzie tym A. Rapacki m. in. wskazał na cztery równoległe drogi prowadzące do trwałego odprężenia w świecie. Są nimi: walka o zwycięstwo zasad pokojowego współistnienia i niez-

wistości narodów; normalizacja stosunków w Europie; powstrzymanie wyścigu zbrojeń i choćby częściowe, stopniowe rozbrojenie na naszym kontynencie; rozwój współpracy europejskiej zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej, naukowej i technicznej.

Z okazji Dnia Nauczyciela List Prezydium CRZZ

Z okazji Dnia Nauczyciela Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych w liście do nauczycieli i wychowawców, pracowników oświaty, nauki, szkolnictwa wyższego i działaczy oświatowych, podkreśla, że nauczycielstwo polskie wnosi coraz większy wkład w społeczno-gospodarczy rozwój naszego kraju, wychowując młodzież w duchu miłości do Ojczyzny, szacunku dla pracy, przygotowując ją do aktywnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Pozdrowienia

M. Spychalskiego

Marszałek Polski — Marian Spychalski przekazał z okazji Dnia Nauczyciela serdeczne pozdrowienia i życzenia dla nauczycieli pracujących w wojsku, wychowawców i działaczy nauki i oświaty. (PAP)

Lucjan Motyka bawi w NRD

15 bm. przybył do Berlina minister kultury i sztuki PRL Lucjan Motyka, któremu towarzyszy nacelnik Wydziału Biura Współpracy z Zagranicą, Teofil Lisiecki. Na Dworcu Wschodnim ministra powitali minister kultury NRD Klaus Gysi, wiceminister tego resortu Kurt Bork i sekretarz stanu Horst Brasch.

Minister Motyka przebywać będzie w NRD do soboty. Celem wizyty jest omówienie problemów związanych z dalszym zacieśnieniem współpracy kulturalnej między obu krajami. (PAP)

Odnaczenia dla pracowników służby budowlanej na wsi

W związku z 10-leciem powołania służby budowlanej dla wsi przy radach narodowych oraz powołaniem Departamentu Budownictwa Wiejskiego w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — minister tego resortu Marian Olewiński udekorował 15 bm. 14 pracowników tej służby, zasłużonych dla budownictwa wiejskiego, wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi im przez Radę Państwa.

Aleksander Skórski z Departamentu Budownictwa Wiejskiego został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Siedmiu pracowników wydziałów budownictwa, urbanistyki, architektury przy radach narodowych oraz pracowników ośrodków badawczych Instytutu Techniki Budowlanej udekorowano Złotymi Krzyżami Zasługi, sześciu zaś — Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Gratulując odznaczonym — min. Olewiński podkreślił ich duże zaangażowanie w sprawy wsi oraz inwencję w rozwiązywaniu trudnych, a ważnych gospodarczo problemów budownictwa wiejskiego.

O efektach działalności służby budowlanej na wsi mówił wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Stanisław Araszkiewicz. W minionym 10-leciu zbudowano na wsi około 950 tys. budynków. Wartość budynków wiejskich bezpośrednio związanych z rolnictwem przekroczyła 350 mld. zł. Nad trwałym majątkiem nadzór sprawuje służba budowlana rad narodowych. (PAP)

Alarm minął bez echa

Korespondencja z Bonn

Program neohitlerowskiej NPD przyjęty na niedawnym kongresie w Hanowerze wzbudził szerokie echa w świecie i zaniepokoił nawet wielu z tych, którzy skłonni są uporczywie lekceważyć groźbę neofaszyzmu w NRF. Niemniej jednak znamienne dla bońskiej rzeczywistości, której częścią składową — i stuznie — mieni się NPD jest wszystko, co towarzyszyło z zewnątrz spotkaniu zachodniomemieckich neohitlerowców. Oto co zanotował w tej kwestii nasz świadek — korespondent P. A. Interpress.

W dniu otwarcia parteitagu odbył się w Hanowerze wiec protestacyjny zorganizowany przez Komitet Obrony Demokracji, który powstał z inicjatywy związków zawodowych. Prof. Bruechner z Wyższej Szkoły Technicznej w Hanowerze podkreślił słusznie, że „NPD nie jest początkiem nowego zagrożenia, lecz kontynuowaniem ciagle w tym kierunku żywych tradycji nacjonalistycznych”.

„Sygnalizowano to niebezpieczeństwo! Dziś ogłoszono alarm!” — wołał przewodniczący Zarządu Krajowego Związków Zawodowych (DGB) Greulich.

Alarm ten minął jednak bez echa. Tylko centrala DGB przysłała telegram z wyrazami solidarności. Partie polityczne nie zabrały głosu i nie wzięły więcej udziału.

Natomiast SPD-owski zarząd miejski Hanoweru wynajął neofaszyzmem „Niedersachsenhalle” na kongres. Szef miejscowej policji zmobilizował ogromne rezerwy dla „ochrony praworządności i porządku”. 300 policjantów z po matkami wodnymi stało w gotowości, żeby nie dopuścić do marszu uczestników wiecu antyfaszystowskiego na „Niedersachsenhalle”. Bezpośrednio wokół sali, w której odbywał się kongres NPD zmobilizowano dwie setki policji i posterunki z psami, by nikt nie zakłócił przebiegu parteitagu.

Na wiec antyfaszystowski przyszło kilka tysięcy robotników i studentów z transparentami „Faszyści! Precz z naszego miasta!” Organizatorzy wiecu oczekiwali, że przyjdzie

30—40 tysięcy osób... Niektórzy studenci biorący udział w manifestacji wyrażali swoją bezradność: „Pokrzykamy i pójdziemy do domu, a NPD będzie dalej obradować i święcić sukcesy” — powiedział korespondentowi P. A. Interpress jeden z nich.

NPD korzysta z obojętności przeciętnego mieszczucha.

Korzysta także z rosnącego niezadowolenia z polityki wielkiej koalicji. „NPD rośnie na nawozie polityki CDU i SPD” — głosił jeden z transparentów, z którym grupa studentów i robotników piketowała wejście do „Niedersachsenhalle”.

Gazeta „Frankfurter Rundschau” zauważyła, że takim transparentem należy raczej demonstrować przed... centralami CDU i SPD. (Interpress)

Z Arabii Południowej

Flosy w ofensywie

Generalny sekretarz Flosy, Makkawi, opuścił w środę Kair, udając się do Iraku. Oświadczył on, że rada rewolucyjna Flosy wydała rozkaz rozpoczęcia pełnej ofensywy na terytorium Arabii Południowej. Będzie ona kontynuowana dotąd, dopóki W. Brytania nie uzna rzeczywistego reprezentowania narodu Arabii Południowej i nie przekaże władzy w jego ręce — zapowiedział Makkawi.

Rzecznik Arabii Południowej zdementował doniesienia korespondenta Algierskiej Agencji Prasowej o rozpoczęciu marszu na Aden przez oddziały Flosy. (PAP)

Zamieszki na tle rasowym w stanie Ohio

Jak wynika z doniesień Agencji Reutera w amerykańskim mieście Wilberforce (stan Ohio), gdzie studenci murzyńscy zorganizowali w poniedziałek demonstrację antyrasistowską na terenie miejscowego uniwersytetu stanowego, nastąpiło dalsze zaostrzenie sytuacji. We wtorek wieczorem na teren miasteczka uniwersyteckiego wkroczyło 600 policjantów z Gwardii Narodowej. Rektor uniwersytetu Harry Groves po dał do wiadomości, iż w związku z zajściami uczelnia zostanie zamknięta aż do odwołania.

Przyczyną rozruchów była decyzja władz uniwersyteckich usunięcia z uczelni studenta murzyńskiego Michaela Warrena. Studenci zabarykadowali się wówczas w uczelni. Gdy przybyły oddziały Gwardii Narodowej doszło do starć. W ich rezultacie 10 osób odniosło rany. 91 osób aresztowano. PAP

Wybory komunalne potwierdziły wzrost sił włoskiej lewicy

Przywódcy polityczni i prasa włoska analizują wyniki niedzielnych częściowych wyborów komunalnych, które objęły 178 gmin, jeden powiat i około miliona osób.

Przy zasadniczej stabilizacji, wybory te ujawniły wzrost sił lewicy i wzrost sił chrześcijańskiej demokracji, przycią-

Imponujący marsz pokoju we Włoszech

Uczestnicy wielkiego marszu pokoju, który wyruszył z Mediolanu 21 października, do tary do Florencji, gdzie witaly ich tłumy mieszkańców z pochodniami, solidaryzując się z żądaniem przerwania wojny w Wietnamie, przeciwstawiając się agresji amerykańskiej oraz usunięcia faszyzmu z Grecji, Hiszpanii i całej Europy. Na cześć uczestników marszu wystrzelono sztuczne ognie.

Ze wszystkich stron kraju przybywają, by przyłączyć się do pochodu, wybitne osobistości, duchowni, przedstawiciele różnych stowarzyszeń. Ramie przy ramieniu kroczą komuniści, socjaliści, chrześcijańscy demokraci, katolicy i ateści, starzy i młodzi, nadając demonstracji charakter ogólnonarodowego protestu, ogólnonarodowego żądania niezawisłości, wolności i pokoju dla wszystkich narodów. (PAP)

Bez pobłażania dla zbrodniarzy

Przed zaledwie paroma laty energiczne protesty całej postępowej opinii publicznej zmusiły rząd Niemieckiej Republiki Federalnej do odwołania w kluczowej kwestii przedawnienia hitlerowskich zbrodni wojennych. Nie wszyscy jednak pamiętają, że odwrót ten był tylko częściowy. Bonn nie wyrokło się zasady przedawnienia po dwudziestu latach, a jedynie przesunęło termin, od którego ten okres będzie liczony z roku 1945 (bezwzględna kapitulacja trzeciej Rzeszy) na rok 1949 (powstanie NRF). Jeśli więc wszystko pozostanie po staremu, za mniej więcej rok nawet najbardziej obciążeni zbrodniami hitlerowskimi będą mogli nie tylko cieszyć się całkowitą bezkarnością, ale w wielu wypadkach korzystać z owoców zbrodni.

Aby zapobiec tej ewentualności, nie do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości narodów świata, a przede wszystkim mieszkańców okupowanych przez hitlerowców krajów europejskich, delegacja polska wpisała na porządek bieżący, XXII sesji ONZ, sprawę uchwalenia konwencji międzynarodowej o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Projekt ten jest obecnie dyskutowany w Komitecie Socjalnym, gdzie debatę otworzył stały delegat PRL, amb. Tomorowicz.

Ściganie zbrodni wojennych nie jest tylko sprawą moralnego odczucia narodów czy abstrakcyjnego pojęcia sprawiedliwości. Delegat Polski przypominał, że wyrok Trybunału

Egipski dziennik „Al Ahram“:

Wkrótce nowe spotkanie na szczycie przywódców państw arabskich

Dziennik „Al Ahram“ oraz bliskowschodnia agencja prasowa powołując się na podaną we wtorek wiadomość radia bagdadzkiego, piszą w środę, że przywódcy krajów arabskich odbędą prawdopodobnie nową konferencję na szczycie.

27 bm. konferencja generała de Gaulle'a

Minister informacji Georges Gorse oświadczył we wtorek, że zapowiedziana na ostatni tydzień listopada konferencja prasowa prezydenta de Gaulle'a odbędzie się 27 listopada o godz. 15.00

Jak poprzednio zapowiadał, prezydent de Gaulle ma ewentualnie przedstawić na tej konferencji stanowisko rządu francuskiego wobec kandydatury W. Brytanii do Wspólnoty Rynku (EWG). (PAP)

Spotkanie to, które odbędzie się w niedalekiej przyszłości będzie miało na celu przeanalizowanie wydarzeń na Bliskim Wschodzie, jakie zaszły od czasu poprzedniego szczytu arabskiego w Chartumie.

„Al Ahram“ informuje również, że do Libii uda się wiceprezydent ZRA, H. Szafel. O mowie on sytuację na Bliskim Wschodzie z królem Libii, Idrisem i następcą tronu, H. Redą. Wiceprezydent Szafel złożył niedawno wizytę w Arabii Saudyjskiej.

Jugosłowiańska agencja prasowa Tanjug przytacza komentarz dziennika „Al Ahram“ na temat ponawiających się deklaracji ministra Ebana i innych wypowiedzi izraelskich, że Izrael nie będzie współdziałał z ONZ w realizacji żadnej uchwały, która by „mogła kępować jego wolność ruchów”. W komentarzu czytamy m. in.: „Ta arogancja jest podsycona przez bezpośrednie poparcie amerykańskie i przez ogólną politykę USA wobec Bliskiego Wschodu, politykę opartą na przemocy i agresji”.

Dziennik kairski podkreśla jednak, że amerykańsko-izraelska analiza wydarzeń jest przestarzała i fałszywa, nie uwzględnia bowiem trzech doniosłych czynników:

• wzmagającego się oporu militarnego na terytoriach okupowanych przez Izrael po 5 czerwca;

• wysiłków czynionych przez arabskie siły zbrojne dla całkowitej odbudowy;

• politycznego i materialnego poparcia udzielanego przez ZSR i inne kraje socjalistyczne ludom arabskim w ich słusznej walce o swe prawa i interesy.

REPRESJE NA TERENACH OKUPOWANYCH

Według agencji doniesień z Tel-Awiwu, izraelskie władze okupacyjne zarządziły w środę godzinę policyjną w okupowanym mieście Jenin na zachodnim brzegu Jordanu. W mieście wszczęto poszukiwania uczestników arabskiego ruchu oporu. Bezpośrednim powodem tych kroków władz okupacyjnych był fakt, że we wtorek wieczorem ostrzelany został w tym mieście izraelski wóz policyjny przejeżdżający przez główny plac. Stało się to w 24 godziny po ataku grupy bojowników ruchu oporu na obóz wojskowy w rejonie Hebronu i eksplozję w izraelskim warsztacie samochodowym w Nazarecie. Oficjalnie doniesiono o aresztowaniu w związku z tymi zamachami 48 „podejrzanych”. Mają oni stanąć przed nadzwyczajnym sądem wojskowym.

Międzynarodowego w Norymberdze, na którym opiera się ściganie tych najcięższych przestępstw, nie znał instytucji przedawnienia, a więc nie ma ona żadnego oparcia w prawie międzynarodowym. Tym większe oburzenie budzi więc musi powoływanie się na tę zasadę przez koła rządzące w kraju, który nie tylko wydał najwięcej zbrodniarzy wojennych, ale mimo upływu dwudziestu kilku lat nie rozprawił się z ich przestępstwami, a w wielu przypadkach obdarzył ich wysokimi stanowiskami państwowymi czy hojnym zaopatrzeniem emerytalnym. Dość przypomnieć, że kanclerz NRF Kiesinger przez lat dwanaście był członkiem partii hitlerowskiej, a na prezydencie Lübke ciąży poważne zarzuty współdziałania w budowie obozów koncentracyjnych i wyzyskiwaniu pracy niewolniczej.

Inicjatywę polską na forum ONZ poparli przedstawiciele wielu innych państw członkowskich, przede wszystkim ofiar hitlerowskiej agresji. Można przypuszczać, że nikt nie ośmieli się frontalnie zaatakować propozycji polskich czy jawnie wystąpić w obronie zasady bezkarności zbrodniarzy wojennych. Nie można jednak wykluczyć, że znajdują się delegaci, którzy dla przypodobania się zachodniomocniemskim spakobiercom nazizmu, szukać będą kruczków prawnych, mogących podważyć zasadę nieprzedawnienia. Dlatego opinia publiczna bacznie śledzić będzie obrady komitetu socjalnego. Jeśli Narody Zjednoczone spełnią swoją rolę, w imię której powołane zostały do życia, konwencja o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości powinna stać się nienaruszalnym kanonem prawa międzynarodowego. (API)

MEN donosi — że w środę przybyła do El Kantary następna grupa około pięciuset obywateli ZRA. Pochodzą oni z Półwyspu Synajskiego i ze strefy Gazy.

NOWE ZASOBY ROPY W ZRA

Według szacunków fachowców, odkryte i eksploatowane dotąd w ZRA złoża naftowe zawierają 221 milionów metrów sześciennych ropy.

Prowadzone na dosyć dużą skalę wierceń poszukiwawcze szczególnie w rejonach Marsa Matruch, Fajum — na północy kraju, oraz na wybrzeżu Morza Czerwonego pozwalają przypuszczać, że egipskie zasoby ropy naftowej w niedługim czasie zostaną znacznie zwiększone. Szczególnie obiecujące zapowiadają się wierceń w rejonie Fajum. Odkryto tu już złoża gazu i wiele wskazuje na to, że wkrótce górnicy trafią tu na naftę.

Poszukiwaniami ropy w ZRA interesuje się wiele krajów, i to największych potentatów przemysłu naftowego, które składają rządowi ZRA oferty o zezwolenie na prowadzenie dalszych poszukiwań. Świadczy to najlepiej o tym, że oni poważnie nadzieje na odkrycie bogatych źródeł płynnego złota. (PAP)

Wizyta okrętów radzieckich w Algierze

14 bm. zawinęła do portu w Algierze grupa 5 okrętów wojennych Związku Radzieckiego. Są to eskortowce oraz 4 mniejsze jednostki wchodzące w skład floty operującej od drugiej połowy maja br. na Morzu Śródziemnym. (PAP)

Skuteczne ataki partyzantów

Dokończenie ze str. 1

można by osiągnąć inną drogą niż w walce, w chwili, kiedy ma się do czynienia z ludźmi uznającymi absolutny kult siły jak hitlerowcy.

Przypomnijcie sobie Monachium. Oto dlaczego nie ma mowy o kompromisie. Nasze stanowisko w sprawie wojny i pokoju jest stanowiskiem zasadniczym. Nasza walka jest walką o zasady. A kiedy ma się do czynienia z tak doniosłymi zasadami, nie może być kompromisu.

A więc — powiedzą nam — wojna będzie długa i bez wątpienia bardzo ciężka? — Nie szkodzi. Naród nasz poprowadzi ją aż do zwycięstwa bez względu na czas trwania i ofiary.

DEMONSTRACJA W NOWYM JORKU

We wtorek wieczorem Nowy Jork był widownią burzliwej demonstracji przeciwko wojnie wietnamskiej. Około 4 tys. osób zebrało się na ulicach przyległych do hotelu „Hilton”, w którym odbywał się bankiet z okazji 50 rocznicy „Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej USA”. Na bankiet zaproszono sekretarza stanu USA, Ruskę i ambasadora USA w Wietnamie południowym, Bunkera.

Władze Nowego Jorku zmobilizowały około 2 tys. policjantów, którzy mieli utrzymywać porządek. Zebrane tłumy „witały” gości udających się na bankiet, w tym Ruskę, przerażliwymi gwizdami. „Rusk ucztuje, kiedy w Wietnamie płoną dzieci” — głosiły plakaty widniejące nad tłumami.

Występy skrzypków

Dokończenie ze str. 1

band w Paryżu i w Konkursie im. Enesco w Bukareszcie.

Dziennikarze akredytowani przy V Konkursie gościli wczoraj w Biurze Prasowym przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Konkursów Muzycznych w Genewie prof. H. Gagnebina. Opowiedział on o swoich wrażeniach z tegorocznych przesłuchań i o pracach jury, którym współprzewodniczy.

Dzisiejszy wieczór w auli UAM wypełnia przelutycha polskich skrzypków. Wraz z orkiestrą Filharmonii usłyszymy M. Błażewską i M. Brylankę. (JW)

W. Brytania zaostrzy sankcje wobec reżimu Smitha?

Antyrodezyjskie posunięcia Zambii

Brytyjski sekretarz stanu do spraw Commonwealthu George Thomson, wystąpił we wtorek na konferencji prasowej w Londynie. Oświadczył on dziennikarzom, że w ciągu najbliższych trzech tygodni W. Brytania podejmie decyzję w sprawie następnych kroków wobec Rodezji i ewentualnego rozszerzenia sankcji gospodarczych przeciwko reżimowi w Salisbury.

Jak już podawaliśmy, Thomson złożył we wtorek na posiedzeniu Izby gmin sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych

Rozmowy japońsko-amerykańskie

Prezydent Johnson konferował we wtorek przez dwie godziny z premierem Japonii Eisaku Satō. W tym samym czasie sekretarz stanu Rusk prowadził rozmowy z japońskim ministrem spraw zagranicznych, Takeo Miki. Premier Satō spotkał się również z sekretarzem obrony USA, McNamara.

Trzecie rozmów Johnson-Satō nie została ujawniona, uważa się powściągliwie, że głównym przedmiotem dyskusji była przyszłość wysp Okinawa i Bonin. Temat ten poruszony został także w rozmowach Satō z McNamara. Ustalono, że w sprawie Okinawy nie pódą się do wiadomości żadnych szczegółów.

Według informacji pochodzących z kół zbliżonych do delegacji japońskiej premier Satō kładł nacisk na sprawę zwolnienia Okinawy Japonii. W rozmowie z McNamara Satō podkreślał, że bezpieczeństwo i stabilizacja Japonii w znacznym stopniu zależy od ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Japonia — oświadczył on następnie — pragnie współpracować z innymi krajami azjatyckimi i ma zamiar zwiększyć swój udział w dziełach współpracy ekonomicznej.

Dzisiaj japoński premier udaje się do Nowego Jorku, gdzie spotka się z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem. (PAP)

w Salisbury. Stwierdził on wówczas pesymistycznie, iż nie ma nadziei na rozwiązanie w najbliższym czasie konfliktu rodezyjskiego, gdyż stanowiska Londynu i Salisbury wykazują ostatnio większe rozbieżności niż przypuszczano wcześniej.

W stolicy W. Brytanii przed tzw. domem rodezyjskim i am basadą Republiki Południowej Afryki odbyła się we wtorek wieczorem demonstracja studentów. Jej uczestnicy wznosili okrzyki „precz ze Smithem — przywrócić wolność” oraz nieśli transparenty z napisami: „nie chcemy reżimu rasistowskiego Vorstera — Smitha”.

Demonstracja została zorganizowana przez organizację ruchu antyrasistowskiego. Przywódcą partii liberalnej Jeromy Thorpe w przemówieniu wezwał rząd brytyjski do blokady Lorencu Marques, co związane byłoby trudności gospodarcze reżimu rodezyjskiego.

Rzecznik zambijskiego ministerstwa transportu oświadczył we wtorek w Lusace (stolica Zambii), iż władze jego kraju zamierzają od 1 stycznia 1968 roku zawiesić wszelkie połączenia lotnicze z Rodezją. Stwierdził on, że istniejące w tej sprawie porozumienie między Rodezją, Republiką Malawi i Zambii wygasła 31 grudnia br. Rzecznik oświadczył, że gabinet prezydenta Zambii Kenneth Kaundy nie zamierza reaktować umowy z reżimem rodezyjskim, ponieważ nie uznaje go za legalny rząd. (PAP)

W Grecji

Przeciwnicy junty stanęli przed sądem

Trybunał wojskowy w Salonikach sądzi 41 obywateli oskarżonych o planowanie zamachu na premiera Koliass i inne osobistości rządu wojskowego podczas ceremonii otwarcia międzynarodowych targów w Salonikach. Zarzuca im się, iż zamierzali wysadzić siłownię znajdującą się na przeciwko terenów targowych oraz rzucić bombę w grupę oficjalnych osobistości.

Przed trybunałem w Atenach odbywa się proces 31 osób, którym zarzuca się, iż usiłowały obalić reżim, rozpowszechniały pamflety wywołujące, gromadziły antyrządową propagandę zagranicą oraz ukrywały znanego działacza politycznego i kompozytora Mikisa Theodorakisa po wojskowym zamachu stanu 21 kwietnia br. W procesach tych przewiduje się wyroki skazujące na karę śmierci.

Wśród oskarżonych w procesie ateńskim nie ma Theodorakisa. Przypuszcza się, że stanie on przed sądem oddzielnie. Po ważne obawy budzi stan zdrowia Theodorakisa. Agencja Reutersa pisze, że jest on zbyt chory, aby stanąć przed sądem. (PAP)

P. P. „ELDOM” — P. P. „ORS” — MHD Art. Gosp. Dom.

Nie będziesz miał żadnego kłopotu z artykułami spożywczymi posiadając w domu lodówkę sprężarkową marki „FOKA II” — „SILESIA” lub „POLAR-160”.

„ORS” udzieli Ci kredytu na dogodnych warunkach, a zakupu dokonać możesz we wszystkich sklepach P. P. „ELDOM” i MHD Art. Gospodarstwa Domowego

KORZYSTAJ Z USŁUG „ORS”

K9048

Wszystkich zainteresować wszystkim

W jednej z poznańskich szkół

Rozmaitymi drogami wkraczają nowoczesne metody nauczania do poznańskich szkół podstawowych. Istnieją szkoły, które mają już poważny w tym zakresie dorobek. Skoncentrowały one swój wysiłek przede wszystkim na zerwaniu z tradycyjnymi formami nauczania i zastępują je nowymi, bardziej odpowiadającymi naszej technicznej erze.

Te nowe formy to m. in. telewizory, lub projektory filmowe. W każdej też szkole, jako że ostatnio wzbogacono je w dobrze wyposażone pracownie i klasy-pracownie, nauczyciele coraz częściej mogą posługiwać się dodatkowymi materiałami pomocniczymi, pobudzającymi wyobraźnię dziecka.

Próba zerwania z przestarzałymi formami nauczania przynosi efekty. Wiele szkół tzw. wiodących może przedstawić konkretne tego dowody. Zazwyczaj bowiem każda wprowadzona zmiana pociąga za sobą obowiązek sporządzania wniosków i analizy.

Istnieje w Poznaniu szkoła, która wprowadziła swoisty eksperyment i ma zamiar odłożyć do lamusa wszystkie przestarzałe metody wychowawcze. Mowa tu o Szkole Podstawowej nr. 89 im. A. Węclawka, przy ul. Sochaczewskiej.

Po kilkumiesięcznym okresie przygotowywania samych nauczycieli oraz po uzyskaniu aprobaty Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyzszego, od września br. za jeden z warunków wypracowania nowego systemu wychowawczego podczas lekcji, a także w godzinach pozalekcyjnych, uznano zwiększenie aktywności i samodzielności uczniów. Dąży się przede wszystkim do dostępnymi środkami do tego, by uczeń przestał być biernym słuchaczem i wykonawcą poleceń, zarządzeń lub nakazów, a stał się w granicach swych możliwości — jak najbardziej czynny w nauce i odpowiedzialny za całokształt życia społecznego w szkole. Chodzi też o to, by uczniowie związali się ze szkołą oraz wyzwalać w nim jak najwięcej własnej inicjatywy. Dlatego też wszelkie spotkania z nauczycielami, a także z rodzicami przygotowują sami uczniowie. Oni też podpowiadają, jakie tematy należałoby poruszać, co ich aktualnie interesuje, i czym chcieliby zająć się w najbliższym czasie. Po to, aby zwiększyć udział dzieci w życiu szkoły organizowane są spotkania przy kominku, pogadanki itp. Podczas nich głos ma przede wszystkim dziecko, a nauczyciel dyskretnie kieruje i czuwa nad właściwym przebiegiem spotkań.

Właśnie dlatego, by uczniowie poczuili się bardziej współodpowiedzialni za życie w szkole, zmodyfikowano też wybór samorządu szkolnego. Dzieci przejęły swoją rolę wykazując tu niespodziewanie dużo inicjatywy, by wybrać do samorządu klasowych i ogólnego kolegów jak najbardziej na to zasługujących.

Zmiany wystąpiły też we współpracy z rodzicami. I znów nie szkoła, lecz jej uczniowie inspirowali takie spotkania i biorą w nich czynny udział. Ta pozytywna działalność na pewno zbliży rodziców do szkoły. A o to przecież chodzi, by stale wzrastało zaangażowanie sprawami szkoły. Szkoła prowadzi też zakrojoną na szeroką skalę pedagogizację rodziców, ułatwia im kontakty z wychowawcami, za pomocą na rozmaite imprezy. Każdy np. ostatni wtorek miesiąca jest „dniem otwartym” dla rodziców. Mogą oni przyjść do szkoły o każdej porze i porozmawiać o sprawach swoich dzieci z wychowawcami i nauczycielami. Praktykowane jest też odwiedzanie przez nauczycieli uczniów w domach. Poznanie bowiem środowiska ucznia pozwala nauczycielom na bardziej indywidualne podchodzenie do niego.

Znalezienie właściwego systemu wychowawczego w omawianej szkole opiera się również, a może przede wszystkim, na zajęciach pozalekcyjnych. I w tym zakresie poczyniono wiele zmian. Dzieciom nie narzuca się czym mają się zajmować w godzinach wolnych od lekcji. One same, zgodnie z zainteresowaniami zgłaszają swój udział w różnych specjalistycznych, lub w ognisku pracy pozaszkolnej. A wachlarz zajęć pozalekcyjnych jest duży. Każde dziecko może więc wybrać to, co jemu najbardziej odpowiada, czym się naprawdę interesuje. Dla zajęć udostępniono wszystkie znajdujące się w szkole pracownie.

Eksperyment to również zwiększenie wymiaru godzin dla uczniów klas od 1 do 3. Poza właściwymi lekcjami i odrabianiem zadań na dzień następny, dzieci uczą się przez zabawę. Od przyszłego roku zajęcia w szkole będą przedłużone dla wszystkich klas. Już obecnie uczniowie zadowoleni są z dłuższego pobytu w szkole, a i wielu rodzicom jest to na rękę.

Na razie za wcześnie mówić o konkretnych efektach omawianego eksperymentu. Zwiększenie aktywności uczniów i nawiązanie ściślejszej więzi z dziećmi ze szkołą — to tylko drobne dowody. Wszystko jednak wskazuje na to, że sprawa będzie miała coraz więcej zwolenników, że — jeśli tylko nie zawiedzie wytrwałość — na koniec roku będzie można na pozytywnie ocenić wysiłki kierownictwa szkoły i wszystkich jej pedagogów. A potem już tylko krok do upowszechniania wypracowanych tu metod.

ANNA SIEKIERSKA

Górna granica życia

73 STOPNIE CELSJUSZA

Jeden z najwybitniejszych chemików, laureat Nobla, Harold C. Urey uważa, że obecnie na Venus nie ma wody. Informacje radzieckiej stacji „Wenus 4” potwierdziły jego przewidywania — jak pamiętamy, w pobliżu powierzchni planety stwierdzono temperaturę ok. 280° C. W takiej temperaturze, nawet przy dość wysokim ciśnieniu 15 atm., istnienie zbiorników wodnych nie jest możliwe. Ale Urey twierdzi, że pochłonna planeta nie zawsze była tak sucha — kiedyś mogły tam być oceany, a w nich mogło rozwijać się życie.

Wiemy z ziemskich doświadczeń, jak olbrzymie zdolności przystosowawcze ma żywa materia — nie można więc ostatecznie wykluczyć, iż jakieś organizmy (odmienne od ziemskich) mogły przystosować się do obecnych wenusjańskich warunków.

Wiąże się z tym ogólny problem biologiczny — jakie są możliwości adaptacji żywych istot (zbudowanych z białka) do skrajnych warunków środowiska. Odpowiednie badania dowiodły, że życie potrafi przystosować się do środowiska bardzo kwaśnego (zawierającego wiele jonów wodoru) lub bardzo zasadowego (jony wodorotlenowe), zawierającego wysokie stężenie soli, a nawet zupełnie bezwodnego. W takich warunkach organizmy zyskują umiejętność izolacji od otoczenia, co nie przeszkadza im prowadzić aktywnego życia.

Okazuje się, że najtrudniej jest przystosować się do wysokich temperatur — zawodzi w tym wypadku wszystkie osłony. Właściwą więc granicą życia jest granica temperatury — przy czym zarówno „w dół” (niskie temperatury), jak i „w górę” (wysokie).

Organizmy stałocielne wytwarzają jak wiemy, mechanizmy, pozwalające na regulację własnej temperatury i uniezależnienie się w pewnym zakresie od otoczenia. Jednym z takich mechanizmów (którym dysponują także ludzie) jest np. pocenie się — ale nie jest to, jak wiadomo, regulacja najlepsza i przydaje się w niewielkim tylko zakresie temperatur.

Można by sobie wyobrazić organizmy, mające jakieś „urządzenie” działające na tych samych zasadach, na jakich działają lodówki — tzn. utrzymujące kosztem energii zawartej w pożywieniu własną temperaturę stale poniżej temperatury otoczenia. Można także w ogóle założyć istnienie organizmów zbudowanych z substancji innej, niż białko, bardziej odpornej na wysokie temperatury. Byłoby to wskazane rozważania czysto teoretyczne — na razie chodzi nam o ustalenie, jaka jest ostateczna górna granica temperatur,

przy której mogą jeszcze przebiegać procesy życiowe w organizmach typu białkowego — takich, jakie żyją na Ziemi.

Badania takie — na większą skalę — podjęto dopiero niedawno. Ich wyniki okazały się bardzo interesujące.

Najgorętszymi naturalnymi miejscami na Ziemi (jeśli nie brać pod uwagę wnętrza wulkanów) są gorące źródła, znajdujące się w parku Yellowstone w Stanach Zjednoczonych, oraz w Japonii, Nowej Zelandii i Islandii. O tym, że w źródłach tych znajdują się mikroorganizmy (przede wszystkim prymitywne glony) wiadomo już przedtem — chodzi jednak o zbadanie, w jakich temperaturach żyją one aktywnie (a nie w postaci przetrwalników).

Do próbek wody z gorących źródeł, zawierających glony, dodano w tym celu nieco promieniotwórczego izotopu fosforu. Żywe glony pobierają fosfor — gdyby więc po pewnym czasie zauważono wzrost pro-

mieniotwórczości ich komórek, oznaczałoby to, iż glony pochłonięły izotop, a tym samym, że w komórkach odbywa się intensywna przemiana materii.

Okazało się — i wynik ten jest już ostatecznie potwierdzony — że w temperaturach wyższych, niż 73° C, w komórkach glonów żadne procesy życiowe nie zachodzą. Nie oznacza to zresztą, że izotopy żyją gina powyżej tej granicy. Np. na stokach wulkanu w pobliżu Neapolu, w obecności trujących związków siarki, przy wielkiej kwasności środowiska i temperaturze 98° C znaleziono przetrwalniki bakterii i pewnych pleśni. Po wysianiu na odpowiednie pożywki, przetrwalniki rozwinęły się — a więc nie były martwe!

Najprawdopodobniej jednak temperatura 73° C jest górną granicą aktywnych procesów życiowych — nie znamy jeszcze mechanizmów fizjologicznych, pozwalających mikroorganizmowi żyć w takim „gorącym”. Wiadomo że enzymy zaczynają się rozkładać już w

temperaturach 50—60° C — a przecież wszystkie procesy życiowe oparte są na działaniu enzymów. W komórkach ciepłolubnych glonów muszą więc istnieć jakieś „urządzenia ochronne”.

Nawiasem mówiąc, nie zostało też wyjaśnione teoretycznie, na czym dokładnie polega zabójczy wpływ wysokich temperatur na komórki — przypuszcza się, że nie następuje tu zniszczenie białka, a raczej zniszczenie delikatnej struktury DNA.

Dla człowieka graniczną, śmiertelną temperaturą krwi jest 44° C (choć wytrzymujemy wyższe temperatury środowiska zewnętrznego); ale okoni np. ginie już w temperaturze wody 25° C, a suche zarodniki pewnych bakterii wytrzymują spokojnie 130° C!

*

Powierzchnia Venus jest najprawdopodobniej suchą, piaszczysto-skalistą, gorącą i ciemną pustynią, smaganą huraganami. Panuje tam straszliwy żar 280° C. Oczywiście, w takich warunkach nie mogą tam istnieć żadne organizmy podobne do ziemskich. Ale wniosek ten nie jest równoznaczny z przypuszczeniem, iż na Venus życia w ogóle nie ma...

MACIEJ IŁOWIECKI



1967

Wycieczki młodzieży

Przesłuchania konkursowe cieszą się zainteresowaniem słuchaczy nie tylko z Poznania. Duży procent obecnych na sali stanowi młodzież szkół muzycznych, która wraz ze swymi pedagogami przyjechała do stołecznego Wielkopolskiego. Najliczniej reprezentowane było dotąd Państwowe Liceum Muzyczne z Katowic. Delegacje przysłały również PWSM: Katowice, Łódź i Gdańsk oraz średnie szkoły muzyczne ze Zbąszczyń, Rzeszowa i Olsztyna.

Jubileuszowe gratulacje

Jubileuszowy wieczór prof. Dubiskiej w Rogalinie obfitował w liczne i miłe niespodzianki. M. in. odczytano telegram gratulacyjny do Jubilatki, którego nadawcą — jak początkowo sądzono wśród obecnych mógł być Penderecki. Brzmiał on następująco: po chłonięty komponowaniem kilku wirtuozowskich utworów nie mogłem nie przybyć na uroczystości. Tworzę je z myślą o następnych Konkursach Skrzypcowych. Podpisano... Henryk Wieniawski.

Nagroda dziennikarzy

Wspominaliśmy już o nagrodzie jaką dziennikarze i

Konkurs im. H. Wieniawskiego

Finałowe emocje

Emocje finałowych przesłuchań przeżywał zarazem rodzice i krewni naszych utalentowanych skrzypków. Wśród publiczności na sali zauważyliśmy rodziców Piotra Janowskiego. Podwójnie przeżywa przesłuchania artysta-lutnik Zygmunt Liebig, opiekując

Za kulisami

TV koncertu laureatów, o czym uprzedzono telewizyjnych realizatorów programu, aby ten fragment uroczystego wieczoru nie został... usunięty.

Wizyty obserwatorów

Gość SPAM-u obserwator konkursu prof. P. Postor z Jugosławii wziął udział w próbie Chóru Męskiego „Arion” (prowadzonego przez Witalisa Dorozę). Wyraził się on pochlebnie o stylu wykonawczym zespołu, porównując jego poziom z zawodowymi chórmi Jugosławii. Również obserwatorzy belgijscy: G. Octors i R. Hosselet oraz C. Basoski z Holandii i F. Balogh z Rumunii zio-

żyli wizyty w poznańskich szkołach muzycznych. Szczególnie zachwyceni byli połączeniem nauczania przedmiotów muzycznych i ogólnokształcących.



Maria Brylanka

się instrumentami, na których grają kandydaci oraz... synową Marią Brylanką, grającą w konkursowych finałach. (ju)

NOWOCZESNE INDIE (II)

Integracja narodowa

Uczynienie z Indii spójnej całości, wytworzenie świadomości ogólnonarodowej, poczucia utożsamiania się z czymś większym niż rodzina, kasta, grupa etniczna czy kulturowa — to problem pierwszorzędnej wagi dla kraju, w którym tak wielkie jest zróżnicowanie kulturowe i tak nie dawna instytucja niepodległego państwa.

Indie mają już za sobą proces integracji terytorialnej. W r. 1947 powstała Unia Indyjska, owoc długich walk o wyzwolenie spod dominacji kolonialnej Wielkiej Brytanii. Gdy mówi się o jedności terytorialnej Indii, trzeba być świadomym tego, że jest ona czymś nowym w ich dzie-

jach. Nawet w okresie brytyjskim, po za posiadłościami należącymi do korony brytyjskiej i administrowanymi bezpośrednio przez Anglików, było na obszarze Indii 560 państw i państewek rządzących przez miejscowych maharadzów (rzecz jasna, władza ich była wysoce iluzoryczna; spoczywała faktycznie w rękach angielskiego rezydenta). Choć cena, jaką zapłacono za ich przyłączenie w r. 1947 do nowo powstałej Unii Indyjskiej była dość wysoka: nietknięta własność prywatna ogromnych często posiadłości i roczne apanaże z rządu wej skatowały, to osiągnięto w zamian po raz pierwszy w dziejach Indii zintegrowanie terytorialne całego kraju.

Państwo indyjskie zostało zbudowane, pozostał jednak jeszcze problem stworzenia narodu indyjskiego. Społeczeństwo Indii składa się z mnóstwa zróżnicowanych grup etnicznych, mówiących odmiennymi językami, wykazujących różnorodną tradycję historyczną, znajdujących się na nierównym poziomie cywilizacji i pielęgnujących odmienny styl życia. To swoje zróżnicowanie dzieła Indie z wieloma innymi krajami Azji i całego trzeciego świata w ogólności. Ale nigdzie chyba nie mamy do czynienia z tak wielką mozaiką językowo-narodowościową, jak w Indiach. W czasie spisu w r. 1961 stwierdzono istnienie 572 języków. W przeciwieństwie również do innych krajów Azji, w Indiach żaden z języków nie ma zdecydowanej przewagi nad resztą. W tej sytuacji Indie nie mogły zastosować polityki typowej dla krajów, gdzie istnieje jedna dominująca grupa językowo-etniczna i mniej czy bardziej liczne mniejszości — tzn. asy-

milacji tych ostatnich i wchłonięcia ich przez grupę „większościową”. Dążąc do zintegrowania swego zróżnicowanego społeczeństwa, przyjęły zasadę wyrażoną ustami Nehru: jedność w wielości.

14 oficjalnych języków

W sferze językowej znajduje ona wyraz w uznaniu przez konstytucję 14 oficjalnych języków. Poza językiem assamskim, który należy do grupy językowej tybeto-chińskiej, wchodzi one w skład dwóch dużych grup językowych: indoeuropejskiej, wywodzącej się od dawnych Ariów, zdoływców obszaru na południe od Himalajów oraz drawidyjskiej, do której należą ludy podbite kiedyś przez Ariów. Pierwsza grupa liczy 321 mln, druga — 107 mln osób (w r. 1961). W językach tych uczy się w szkole, wydaje się prasę i literaturę, toczy się debaty w parlamentach stanowych i prowadzi lokalną administrację. Równocześnie jednak, dla podkreślenia jedności kraju, zresztą i dla

zapewnienia sprawnego funkcjonowania machiny państwowej, jednemu językowi, mianowicie hindi nadano rangę języka urzędowego całej Unii Indyjskiej (obok hindi utrzymano na okres przejściowy urzędowy status języka angielskiego). To spotkało się ze zdecydowanym oporem ze strony innych grup językowych. Językiem hindi mówiło w 1961 r. 133 mln osób, czyli 30 proc. ogółu ludności. Chcąc podnieść jego rangę jako języka ogólnonarodowego, dokonuje się niekiedy zabiegów statystycznych polegających na przylączaniu doń innych bliskich mu języków, jak bihari, pendżabi, radżastani i urdu. W ten sposób liczba osób mówiących hindi wzrasta do 45 proc. Ale sztuczny to zabieg. Są to odrębne języki, nie mniej różniące się od siebie, jak np. polski od czeskiego. Każdy z nich zresztą wykazuje daleko idące

Dokończenie na str. 4

Doc. dr JANUSZ ZIÓLKOWSKI

„Kiper” kawy

Korespondencja
z Kuby

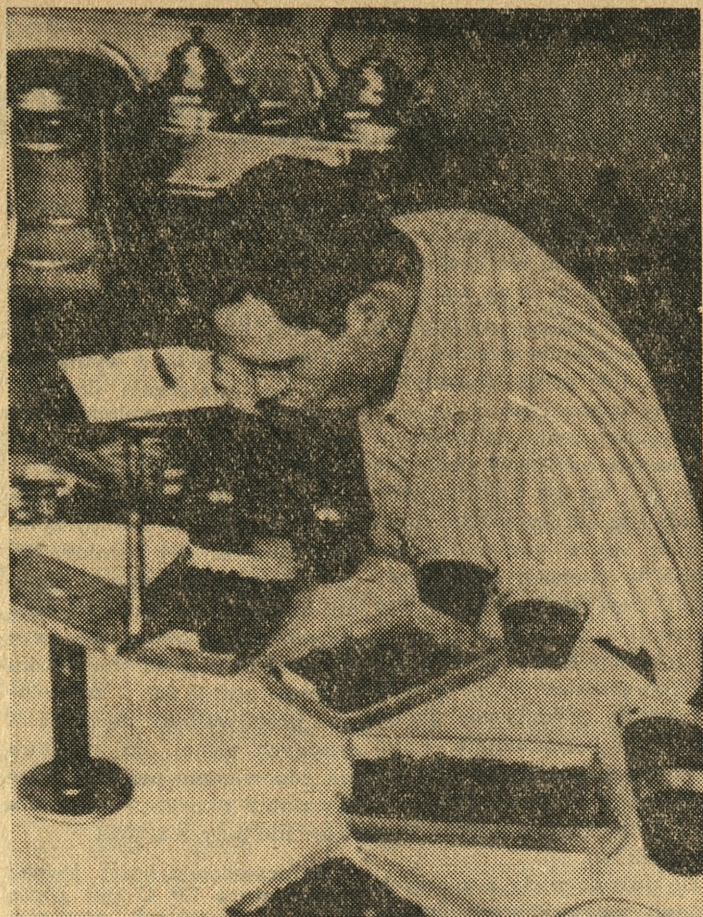
W długim szeregu czynności dzielących chwilę zaszawienia ziarenka kawy od wypicia aromatycznego, brunatnego napoju jest jedna stosunkowo mało znana, ale niezmiernie ważna. To degustacja. Mimo że współczesny przemysł kawowy dysponuje doskonałym wyposażeniem technicznym, to przy tej czynności zda się na osąd człowieka. Nie wynaleziono jeszcze bowiem takiego mózgu elektrycznego, który potrafiłby zastąpić czułe podniebienie ludzkie. Degustacja jest więc subiektywną oceną „kipera” orzekającą o walorach tego czy innego gatunku kawy oraz o jego wadach. Opinia degustatora wpływa na cenę danego gatunku na rynku światowym, na zaliczenie go do tej, czy innej klasy.

Człowiekiem powołanym do wydawania takich orzeczeń jest na Kubie 30-letni inżynier Gonzalo Bernaza, który już od 10 lat zajmuje się degustacją zarówno kawy kubańskiej, jak też wyprodukowanej w innych krajach.

Zaczął się uczyć tej trudnej sztuki w roku 1957 u instruktora skierowanego na Kubę przez Południowo-amerykańskie Zrzeszenie Producentów (FEDECAME) w celu wyszkolenia grupy degustatorów. Na stopień — w Nowym Orleanie w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszczą się firmy amerykańskie zajmujące się importem kawy — nauczył się rozróżniać 26 gatunków, stanowiących przedmiot transakcji na światowym rynku kawowym.

Musił codziennie kosztować około 70 filiżanek kawy pochodzącej z różnych plantacji i różnych krajów. Pod kierunkiem zawodowego degustatora, który wskazał mu rozmaite cechy charakterystyczne degustowanej kawy, ćwiczył swój zmysł smaku i węchu; one bowiem decydują o dobrej pracy degustatora.

Wspomnijmy na marginesie, że do krajów o długich tradycjach w tej dziedzinie należą Czechosłowacja, NRF, i Włochy, gdzie dopiero po wielu latach pracy przyznawany jest



Zwykle degustuje się trzy filiżanki każdego gatunku kawy, najpierw gorącą, potem zimną.

Fot. — CAF — Interpress

tytuł zawodowego degustatora. Na Kubie inż. Bernaza jest obecnie jedynym przedstawicielem tej specjalności, toteż zamierza się powierzyć mu w najbliższym czasie szkolenie młodego narybku „kiperskiego”.

Jak twierdzi inż. Bernaza, za wód ten nie wymaga jakichś szczególnych predyspozycji fizycznych. Nie mogą go jednak wykonywać ludzie palący czy pijący, ponieważ zarówno nikotyna jak alkohol, porażając krtań, osłabiają wrażliwość na smak kawy.

Za każdym razem, gdy niezbędne są usługi inż. Bernazy jako degustatora, udaje się on do laboratorium Ministerstwa Rolnictwa, gdzie przeprowadza badania. Sam dokonuje parzenia kawy. Dokładnie zmieszana na drobniutki proszek kawę wysypuje się do filiżanek o objętości 10 dcm. sześć. i zalewa wrzącą wodą destylowaną. Filiżanki ustawia się na okrągłym stole obrotowym, co umożliwia degustatorowi przeprowadzenia kolejnych prób na siedząco.

Właściwą degustację poprzedza „próba węchowa”, pozwala

jąca zorientować się w składzie chemicznym danego gatunku, uwzględnianym przy klasyfikacji aromatu kawy. Degustator następnie pobiera srebrną łyżką próbkę kawy, wciąga ją wargami do ust i rozprowadza językiem po podniebieniu. Po kilku chwilach przystępuje do następnego badania. Przeważnie wypróbować się trzy filiżanki każdego gatunku, kawy najpierw gorącej, a potem zimnej. Przy dokonywaniu degustacji notuje się nie tylko walory smakowe i stopień aromatyczności, ale i cechy zewnętrzne, takie jak kolor, wielkość, wilgotność ziaren itp.

Zauważmy, że degustator kawy nie staje się bynajmniej kawiarniarzem. Inżynier Bernaza, który od 10 lat uprawia ten zawód i na podstawie małego łyku kawy potrafi ustalić jej klasę międzynarodową, powiada o sobie: „Wypijam tyle kawy, co każdy przeciętny Kubańczyk — nie piję ani częściej, ani więcej”. (Interpress)

1300 ton złota z krajów kapitalistycznych

wydobyła 102 tony złota. Na kolejnych miejscach wśród większych producentów złota znalazły się: USA (56 ton), Australia (28 ton), Ghana (21 ton) i Rodezja (17 ton).

Koniunktura na złoto utrzymuje się. Duże jest i wciąż wzrasta zapotrzebowanie krajów wysoko rozwiniętych na złoto do celów przemysłowych i jubilerskich. Jak się ocenia,

wszystkie kraje kapitalistyczne zużywają obecnie w przemyśle i jubilerstwie złota o wartości ponad pół miliarda dolarów rocznie.

Przed wojną światową wydobyte złoto (w r. 1937 — bez ZSRR) wyniosło 915 ton, czyli mniej niż obecnie w samej tylko RPA. W roku bieżącym przypuszczalnie przekroczy 1300 ton. (AR)

NPD grozi światu...

W latach dwudziestych, tuż pod boki zwycięskiej koalicji z pierwszej wojny światowej, pojawił się nie miecki ruch nacjonalistyczny...

Historia się powtarza. Dziś również pod boki zachodnich udziałowców rozgrywania hitlerowskich Niemiec w drugiej wojnie światowej — narodził się ruch nacjonal-demokratyczny. Jest też i „wódz”, nie mniej awanturniczy od swego zbrojeckiego poprzednika. Nawet imię to samo. Adolf von Thadden ma też pełną swobodę rozwijania swej partii. Mimo, że w konstytucji zachodniemieckiej znalazłby się na pewno nie jeden paragraf, przy którego pomocy można by szowinistycznego „führera” unieszkodliwić jako antydemokratę. No, ale jeśli u władzy w NRF jest „koń trojański” neonazimu, byłby aktywny hitlerowiec — Kurt Georg Kiesinger... Jakże taki kanclerz może zrobić krzywdę człowiekowi, który mówi głośno o tym, co sam myśli...

Na zakończenie parteitagu NPD w Hanowerze odbył się — jak wiadomo — wielki wiec neonazystów, nie niepokojonych przez nikogo. Odczytano z emfazą program, którego fragmenty są jakby żywcem wyjęte z „Mein Kampf”. Pełno w nim słów o narodowej chwale, marzeń o potęgę wielkich Niemiec, odwetowych żądaniach. Tak jawnie na rzecz odwetu nikt jeszcze dotychczas w Niemczech zachodnich nie występował. Neonazystom śni się znów Trzecia Rzesza z jej ludobójczymi podobnościami. Chcą ponownego anszlusu z Austrią, wyciągają łapy po nasze ziemie zachodnie, czeskie Sudety, włoską Górą Adygę. To na razie. Tak samo robił swego czasu Hitler.

Od wielu lat ośrodki propagandowe na zachodzie, stawiały nam — Polakom zarzut, że na punkcie Niemiec zachodnich jesteśmy przewrażliwieni. Powtarzano nam wielokrotnie, że nierealna jest groźba odrodzenia w demokratycznej NRF neohitlerizmu — że dzięki „zbawczym” rządów chadecji, to już nie te same Niemcy, od których doznaliśmy tylu cierpień i upokorzeń.

Wszyscy ci, którzy nie wierzyli w to niebezpieczeństwo otrzymali teraz — po ostatnim kongresie NPD — dostatecznie wyraźną i jasną wypowiedź.

Dlatego też nie przestaniemy alarmować światowej opinii publicznej i przestrzegać przed faszystowskim niebezpieczeństwem. Tym groźniejszym, iż prawdziwym „demokraci” w NRF (zwłaszcza ci mieniący się „chrześcijańskimi demokratami”) ułatwiają działalność szaleńców spod „nacjonal-demokratycznego” znaku NPD. J. M.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ZA USŁUGI WETERYNARZA

P. P. Luboń — Wezwany do 2 chorych prosił weterynarz zaadał 270 zł. Czy to jest możliwe, by jednorazowe leczenie prosię było aż tak drogie?

RED. Zakład Weterynarii wyjaśnił nam, iż lekarz za usługę weterynaryjną pobiera właściwą kwotę. Zgłoszenie o przyjazd do chorych prosił nastąpiło po godz. 15 w związku z czym taryfa jest o 50 proc. wyższa. Do rachunku wliczone również dojazd taksówką. Jak wynikało z diagnozy, o chorobie zwierząt wiedział Pan już wcześniej i mógł dowiedzieć się do lecznicy, a wówczas zapłaciłby Pan rachunek nie przekraczający 50 zł. Zakład Weterynarii wyjaśnia, że nie przewiduje żadnych zniżek dla rencistów. (2383)

PLYWANIE — OD NAJMLODSZYCH LAT

Krzysztof G. — Chciałbym chodzić na basen pływacki, a głównie na skoki z trampoliny. Zgłosiłem się do okręgowego związku pływackiego gdzie wytłumaczono mi, że jestem za stary. (Mam 16 lat). W sekretariacie powiedziano mi, że „w tym wieku bije się rekordy” i że przyjmują tylko młodsze roczniki. Czy słusznie?

RED. — Jest taka tendencja w klubach sportowych nastawionych na sport wyczynowy, do nie przyjmowania młodzieży. Sport pływacki jest bowiem sportem specyficznym, w którym wyniki na poziomie światowym osiąga już dzieci i dlatego kluby najchętniej przyjmują właśnie dzieci. Nie znaczy to, że nie może być wyjątków, zwłaszcza jeżeli ktoś ma talent. Radzimy zgłosić się bezpośrednio na pływackie kryta przy ul. Chwiałkowskiego (tam trenuje kilka klubów) i porozmawiać z trenerem. (2539)

STAŻYSTA I WYNAGRODZENIE

Mieczysław K. — Czy w okresie odbywania stażu można otrzymać podwyżkę?

RED. — Pracownik odbywający wstępny staż pracy ma prawo do najniższego wynagrodzenia przewidzianego dla zajmowanego przez niego stanowiska. O ile zatem w międzyczasie najniższe wynagrodzenie dla takiego stanowiska zostało podwyższone, pracownikowi odbywającemu wstępny staż pracy przysługuje prawo do podwyższonego wynagrodzenia. (2365)

OSWIETLENIE NUMERÓW DOMU

Komitet Blokowy. — Przy budynku mieszkalnym w odległości 5 m stoi lampa uliczna z żarówką 200-watowa. Numer domu jest bardzo dobrze widoczny. Czy musi być on jeszcze dodatkowo oświetlony?

RED. — Przepisy porządkowe o numeracji nieruchomości przewidują, że lampki orientacyjne z numerem nieruchomości winny być oświetlone od zmroku do świtu. To że w pobliżu lampki orientacyjnej znajduje się latarnia uliczna, jest bez znaczenia. Ważne bowiem dla łatwiejszej orientacji w numerach jest ich jednakowe oświetlenie światłem od wewnątrz. (2390)

DOMEK ZA WALUTĘ

J. B. — Czy obywatel amerykański może kupić domek jednorodzinny lub mieszkanie spółdzielcze za polską walutę, czy przez Bank PKO. Czy może wykupić na wieczyste użytkowanie działkę lub ogród?

RED. — Każdy cudzoziemiec może nabyć w Polsce nieruchomość, domek jednorodzinny, mieszkanie spółdzielcze, wpłacając dewizy za granicą za pośrednictwem Banku PKO. Nieruchomości

może nabyć także za walutę polską, jednakże dopiero po przyjeździe do kraju. Posiadanie bowiem waluty polskiej za granicą jest niedopuszczalne, jak również przeżywanie jej do kraju. W Polsce cudzoziemiec zaś ma prawo wymienić każdą ilość dewiz na nasze pieniądze. (2215)

UBEZPIECZENIE KIOSKARZY PUPIK „RUCH”

Kazimierz M. — Czy pracownikom kiosków „Ruch-u” przysługuje zaopatrzenie emerytalne?

RED. — Sprzedawcy w kioskach „Ruch” nie są pracownikami lecz agentami. W związku z tym nie korzystają oni z uprawnień przysługujących pracownikom w zakresie ubezpieczeń społecznych, jak i zaopatrzenia emerytalnego. Należą oni do Zrzeszenia Sprzedawców i w ramach opłacanych składek mogą korzystać z pomocy Zrzeszenia w zakresie lecznictwa, jak i różnych zapomóg. (2184)

URLOP PRACOWNICY DOMOWEJ

Helena K. — Jestem pomocnicą domową. Pracuję już cały rok. Czy przysługuje mi urlop wypoczynkowy i ile dni?

RED. — Wymiar urlopu wypoczynkowego dla gospodyń domowych zależy od umowy zawartej między pracownicą, a pracodawcą. Urlop ten nie może jednak (po roku pracy) wynosić mniej niż 2 tygodnie. (Kodeks Zobowiązań przepis art. 465). (2124)

ZAMĄŻPOJSCIE I UTRATA OBYWATELSTWA

Jadwiga B. — Czy zawierając związek małżeński z obcokrajowcem za granicą tracę prawo do obywatelstwa polskiego, czy też nadal je zachowuję?

RED. — Zgodnie z art. 14 ustawy z 15. 2. 1962 (Dz. U. Nr 10, poz. 49) obywatelka polska, która zawarła związek małżeński z cudzoziemcem i nabyła obywatelstwo obce, traci tym samym polskie, jeżeli łożą odpowiednio oświadczenie przed właściwym organem polskim. (2437)

TYLKO JAKO DRUGI

Ewa Górna. — Czy obowiązuje opłata abonamentowa za radio tranzystorowe?

RED. — Tak jest! Zgodnie z zarządzeniem nr 70 Ministra Łączności z 18. 12. 1964 r. (Dziennik Łączności nr 18, poz. 148) na używanie radioodbiornika turystycznego należy uzyskać zezwolenie w mieście scowym urządzenie pocztowym w ciągu 7 dni od dnia nabycia takiego aparatu. Nie podlega on rejestracji i opłatom tylko wtedy, gdy posiadacz tranzystora ma już zezwolenie (książeczkę radiofoniczną) na używanie innego odbiornika w swoim mieszkaniu. (2576)

ODTWORZENIE ŚWIADECTWA

Stefania K. ul. Szamarszewskiego. — Podczas działań wojennych zagubiłam świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. W jaki sposób mogłabym je uzyskać? Szkoła ta dziś już nie istnieje.

RED. — Zniszczone świadectwo ukończenia szkoły, może zostać odtworzone przez sąd powiatowy w postępowaniu nieprocesowym. Odpowiedni wniosek z uprawnieniem do nabycia świadectwa, jak i podaniem wiarygodnych świadków, którzy znali Panią kiedy chodziła do szkoły, należy złożyć w sądzie powiatowym właściwym dla miejsca, w którym Pani mieszka. (2485)

Integracja narodowa

Dokończenie ze str. 3

wewnętrzne zróżnicowanie. W obrębie samego hindi istnieje 97 dialektów.

Opory na tle językowym

Opór przeciwko hindi wychodzi przede wszystkim ze strony drawidyjskich grup językowych. Upatrują one w narzucaniu im hindi jeszcze jeden przykład dominacji aryjskiej północy nad drawidyjskim południem. Opór jest tym silniejszy, że ludność mówiąca językiem telugu czy po tamilsku ma świadomość bogatej tradycji literackiej swych języków, którą hindi nie może się poszczycić. Dołącza się do tego pamięć świetnej

przeszłości historycznej i przeświadczenie, że ostoja hinduizmu jest właśnie południe (tam np. jest większość najwspanialszych zabytków architektury hinduistycznej), podczas gdy północ, jak się twierdzi, uległa kulturze islamizacji. Ale wysoce niechętne stanowisko zajmują też języki aryjskie, jak bengali (pisał nim Rabindranath Tagore), gudźrati (język Gandhiego), marathi i inne. Na tym tle urasta znaczenie języka angielskiego jako źródła porozumiewania się dla całego kraju; jego byt jako języka urzędowego przedłużony został, praktycznie biorąc, na czas nieokreślony.

Przed wszystkim zaś regionalne grupy językowe dążą do podniesienia rangi własnego języka. Przejawia się to m.in. w upartej walce o stwo-

wienie stanów opartych o kryterium językowe. Nehru długo się temu opierał, widząc w tym zagrożenie jednolitości Indii. Gdy jednak jeden z przywódców drawidyjskich zagroził się na śmierć w r. 1952 w imię powołania odrębnego stanu, który by obejmował ludność mówiącą językiem telugu, uległ pod naporem wzburzonej opinii publicznej. Utworzenie stanu Andhra w r. 1953 było przysłowiem kamieniem, który pociągnął za sobą całą lawinę. Gruntowna korekta granic stanowych w r. 1956 i później w r. 1960 znalazła swój szczyt w stworzeniu w r. 1966 dwóch stanów: Hariana i Pendżab na miejsce jedno go Pendżabu, gdzie podstawa wyodrębnienia stał się nie tyle język, co jego pisownia.

Od podziału do integracji

Czy podział Indii na szereg stanów językowych, zazdrośnie strzegących

swej odrębności, nie zapoczątkował procesu dezintegracji Indii? A może jest niezbędnym etapem na drodze do uzyskania pełnej integracji narodowej? Osobiście przychyliłbym się do drugiego poglądu. W „Odkryciu Indii” Nehru wypowiada znane słowa, że w pojęciu narodu zawiera się tak poczucie wspólnej przynależności, jak poczucie wspólnej odrębności. To pierwsze zresztą rodzi się najczęściej na podłożu drugiego. Nacjonalizm indyjski rodził się w walce z brytyjskim władcą, który był traktowany jako ktoś obcy i wrogi. Nadzórny cel niweczył różnice wewnętrzne. Doszły one znów do głosu, gdy postulat wolności został zrealizowany.

Zróżnicowanie językowe Indii jest faktem. Postępy modernizacji, np. likwidacja analfabetyzmu, mogą iść tylko w kierunku dalszego podniesienia roli języków stanowych. Wydaje się, że uwzględnienie postulatów regio-

nalnych grup językowych na dalszą metę wzmocni jedność Indii; rozładowało bowiem jakby kocioł pod sprężoną parą. Ujawnić się teraz mogą z całą wyrazistością siły, które łączą. A jest ich niemało. Istnieje żywa tradycja walki o niepodległość i dwudziestoletnia już tradycja własnej państwowości, działa czynnik rządzący centralnego z jego stale rosnącymi uprawnieniami i wpływ ogólnonarodowych instytucji kulturalnych, istnieją symbole jedności w postaci narodowych przywódców, jak Gandhi i Nehru, istnieje unifikująca rola hinduizmu jako stylu życia właściwego ogromnej większości mieszkańców Indii, działa wreszcie proces modernizacji społecznej, który stopniowo i nieuchronnie będzie wciągał coraz większe rzesze partykularnie dotąd myślącej ludności indyjskiej w krąg wspólnoty narodowej.

Doc. dr JANUSZ ZIOŁKOWSKI

Motocyklowi mistrzowie Wielkopolski

Komisja Sportu Motocyklowego Zarządu Okręgowego PZM zweryfikowała ostatnio wyniki wszystkich tegorocznych eliminacji mistrzostw motocyklowych naszego okręgu w dwóch konkurencjach a mianowicie w wyścigach motocyklowych na trawie i rajdach.

W Meksyku bez zmian

Po czterech górskich etapach wyścigu kolarskiego dookoła Meksyku, które okazały się bardzo trudne dla większości drużyn europejskich, nastąpiła dość „spokojna” środkowa faza tej imprezy. Zespołowi prowadzący reprezentację Kolumbii z przewagą prawie 17 min nad drugą gospodarzy. W indywidualnej klasyfikacji stale prowadzi Kolumbijczyk Alvaron Pachon, nieznacznie wyprzedzając swego rodaka Martina Rodrigueza. Nasza czwórka przyjeżdża na mecie kolejnych etapów w pelotonie podobnie jak znani ze startu w Wyścigach Pokoju reprezentanci CSRS. W łącznej klasyfikacji po X etapach polscy kolarze wyprzedzają m. in. reprezentantów: Włoch. CSRS, NRF i Szwajcarii.

W klasyfikacji drużynowej po dziesięciu etapach Polacy awansowali o jedno miejsce, zajmując 8 lokatę. (o-za)

Porażka Wisły

Wczoraj, w meczu piłkarskim o wejście do ćwierćfinału Pucharu Zdobywców Pucharów, krakowska Wisła przegrała z drużyną Hamburger Sport Verein (NRF) 0:1 (0:0).

Spotkanie było ciekawe tylko w pierwszej połowie w której gwardziści mieli wiele okazji do zdobycia przynajmniej trzech bramek. Niestety okazje te zaprzepaścili bądź wskutek niecelnych strzałów bądź niezdyscyplinowania napastników, którzy zamiast strzelać, bawili się w zawile kombinacje, z reguły tracąc piłkę.

Druga połowa przebiegała przy nieznacznej przewadze gości, którzy, szczególnie po zdobyciu pierwszego gola byli stroną bardziej agresywną. (za)

Z Wielkopolski

Znany zapaśnik swarzędzkiej Unii b. mistrz i reprezentant Polski Zdzisław Schneider w dniu 19 bm. zakończył oficjalnie swoją karierę zawodniczą. Do walki w tym dniu wystąpił podczas meczu o mistrzostwo I ligi przeciwko Sile z Myślowic.

Poznański Okręgowy Związek Piłki Ręcznej jest organizatorem półfinałów o Puchar Miast Juniorów w grupie pierwszej. W dniach 24-26 bm. w hali przy ul. Marceleskiej odbędzie się następujące mecze: Poznań - Łódź, Łódź - Gdansk i Poznań - Gdansk.

Wojewódzki Zespół Metodyczny Szkoleniowy zawiadamia, że kolejna prelekcja z cyklu „Wybrane zagadnienia treningu sportowego” odbędzie się 20 bm. w sali Osrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34. Dr. J. Jackowski mówi będzie na temat „Dobór ćwiczeń fizycznych w realizacji zadań treningowych”.

Hokeiści na trawie Budapesztu zgodzili się na propozycję Poznania, rozegrania w przyszłym roku, na wiosnę, meczu ołd boyów pomiędzy reprezentacjami obu miast.

Polscy zapaśnicy na szarym końcu

W Delhi zakończone zostały zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym. Jak było do przewidzenia — najwięcej medali i tytułów mistrzowskich zdobyli zapaśnicy ZSRR — 3 złote i 3 srebrne, wyprzedzając Japonię — 2 medale złote i 1 brązowy, oraz Iran — 1 złoty i 1 brązowy.

Największą niespodzianką mistrzostw byli Japończycy, którzy wyprzedzili wyraźnie Turcję, która na poprzednich mistrzostwach dominowała oraz takie potęgi zapaśnicze jak Iran i Bułgaria. O wielką niespodziankę postarał się Francuz Daniel Robin zdobywając złoty medal w wadze półśredniej. Obok świetnej postawy Japończyków, złoty medal Francuza należy uznać jako największą niespodziankę zawodów, podobnie jak i dobrą postawę reprezentacji USA.

Czwórka Polaków nie odniosła sukcesów. Jedynie Tadeusz Godyń w wadze piórkowej zajął punktowane 6 miejsce zdobywając dla naszych barw 1 punkt. Wyprzedzili nas niemal wszystkie startujące w mistrzostwach kraje. (o-za)

Grażyna Bojarska na mistrzostwach świata

Na III mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej udała się do Kopenhagi reprezentacja Polski. W jej składzie znalazła się również zawodniczka poznańskiego AZS WSWF Grażyna Bojarska, która wystąpi w konkurencji indywidualnej. Ponadto w reprezentacyjnym składzie są następujące zawodniczki: Zwiłła Florkowska, Teresa Wośła, Wiesława Skowronek, Alina Boszko i Krystyna Przymanowska.

Ogółem na starcie stanie ponad 40 zawodniczek z 12 państw. Tytułu mistrzyni świata bronić będzie Hana Sitmańska-Micechowa z Czechosłowacji. (o-x)

Trzcianieccy lekkoatleci zakończyli sezon

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Trzciance zorganizował na zakończenie sezonu zawody lekkoatletyczne. Zgromadziły one około stu zawodników i zawodniczek.

Z zespołów kobiecych najlepsze okazały się reprezentantki Liceum Pedagogicznego z Trzcianki — 67 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się drużyny: Liceum Ogólnokształcącego z Trzcianki — 37 pkt., Technikum Rolniczego z Białej, Liceum dla Wychowawczyń Przedzskolki i Liceum Ogólnokształcącego z Krzyża.

W grupie mężczyzn zwyciężyła drużyna Technikum Samochodowego z Trzcianki — 55 pkt. przed Liceum Ogólnokształcącym z Białej — 51 pkt., Technikum Rolniczym z Białej, Zasadniczą Szkołą dla Pracujących, Liceum Pedagogicznym z Trzcianki i ZSZ z Krzyża. (x)

GLOBULKI GLOBULKI
LKI
GL
OBUL
1 GLOBULKI GLOB

K8572
Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 10010g

Witwornia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 10214g

Pianino zagraniczne, czarne tanio sprzedam. Poznań, Ratajczaka 28 m. 66. 10866g

Sprzedam garbowane skóry nutry. Dzierżyńskiego 245 m 5. 11112g

Sprzedam traktor Zetor, niski cena przystępna. Knopik Kazimierz, Krosinko p-ta Mosina, pow. Poznań. 11116g

Sprzedam korzystnie wózek dziecięcy w dobrym stanie. Informacje telefoniczne 500-66 godz. 16-17. 11129g

Samochody

Sprzedam Warszawę. — Parking — al. Marcinkowskiego. 11387g

Sprzedam Wartburga 312. Dąbrowskiego 102, garaż, godz. 14-16. 11461g

Warszawę 204 — premia PKO, sprzedam, lub za dopłatą zamienię na Skoda MB. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10988g.

Lokale

Przyjmę na wspólny pokój 1 ucznia. Makowa 9 m. 2 (Dębica). 10980g

Poszukuję pomieszczenia o pow. 20 m² — 40 m² — nadające się na cichy przemysł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11008g.

2 pokoje, kuchnia, c.o., ogród przydomowy kwaterynkowe w Szczecinie zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu, wgl. Obornikach Wlkp. Wiadość: Poznań, ul. Górczyńskiego 4 m 9. Oborniki, ul. Kopernika 23 m 2. 11107g

Kupię pokój, kuchnię włączoną w Poznaniu okolicy, Steczko, Zamkowa 6 m 5. 11085g

Zakopane! 2 pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterynkowe, nowe budownictwo zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11097g.

Nieruchomości

Domek z warszatem wolny w Miłosławiu, sprzedam. Informacja Jankowski, Miłosław, Poznańska 2. 10899g

Kupię mały domek z niedużym ogrodem lub mieszkanie wylądowane 2-pokojowe z przynależnościami w willi, blisko komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11447g.

Sprzedam okazynie domek jednorodzinny w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11354g.

Okazyjnie sprzedam willę bliźniaczą 3-pokojową, 550.000 zł, wpłaty 450.000; dom nowoczesny 4-pokojowy, wolny, 400.000; dom z ogrodem, wygodami, 320.000; podobny inny 3-pokojowy, 250.000; dom willowy 3-pokojowy — 225.000, wpłaty 150.000. Adamiński, Poznań, ul. Małejki 33a. 11471g

Parcelę pod bliźniak, w dobrym punkcie kupię. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11940g.

Dnia 12 listopada 1967 r. zmarł nagle, w 46 roku życia, nasz najukochańszy, mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Maurycy Janusz Skotnicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

o czym zawiadamia stroskana MATKA z RODZINĄ

Poznań, ul. Makowa 2 m. 3. 11546g

Dnia 12 listopada 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik i ceniony kolega

Dnia 14 listopada 1967 r. nieoczekiwanie zasnęła w Bogu, najdroższa żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

Antonina Wypychowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają

MAŻ i RODZINA 11592g

Fortuna przypomina!

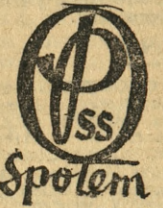
20 LISTOPADA — CIĄGNIENIE

Krajowej Loterii Pieniężnej

CZY JUŻ KUPIŁEŚ SZCZĘŚLIWY LOS?

K8719

FLANELE
KRETONY
DEKORACYJNE
KOCE BAWELNIANE



POLECAJĄ:

SKLEPY PSS

— we Wrześni, nr 20 i 43 —
ul. Sienkiewicza

— w Gnieźnie — ul. Warszawska 4
— ul. Chrobrego 8 W9044



CZY WYPEŁNILES JUŻ
I ZŁOZYLES KUPONY
„KOZIOŁKÓW”

K9085

Przetargi

Gościnie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gościnie, ul. Dzierżyńskiego 4 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie 1.500 sztuk TERMOMETRÓW KOLANKOWYCH i 1.200 sztuk — PSYCHROMETRÓW KOLANKOWYCH.

Termin wykonania: I, II, III i IV kwartał 1968 r. Szczegółowych informacji odnośnie wykonania udziela Dział Produkcji — GZPT w godz. od 7-15 — telefon 30.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy przysyłać pod adresem jak wyżej. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz wybór dowolnego oferenta.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 4 grudnia 1967 roku o godz. 12 w siedzibie Przedsiębiorstwa. K8971

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybowników 44 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1967 r. o godzinie 10 w Lesznie, ul. Szybowników 44 — odbędzie się LICYTACJA RUCHOMOŚCI — samochodu „Syrena 103” — oszacowanego na 30.000,— zł.

Ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K8891

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka nr 41/49 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA Magazynu Stali Budowlanej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste, pisemne i telefoniczne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — telefon 672-045 do 047. K8966

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa — Zakład w Gnieźnie, ul. Armii Czerwonej nr 12 — pilnie zatrudni zaraz, względnie do końca bieżącego roku:

— TECHNIKÓW, MECHANIKÓW (metalowców) oraz ELEKTRYKÓW ze znajomością języków obcych — niemieckiego i rosyjskiego.

W/w zaangażowani będą do grupy montażu dźwignów poza granicami kraju.

Dla kwalifikowanych pracowników istnieje możliwość otrzymania mieszkania w Gnieźnie.

Podania z życiorysem prosimy kierować do Sekcji Kadr pod wyżej podanym adresem. W8822

— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW — do konstrukcji stanowisk badawczych dla zespołów pojazdów szynowych,

— INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW — do przeprowadzenia pomiarów badawczych.

— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — na stanowiska konstruktorów,

— INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW o następującej specjalności:

— trakcja elektryczna,
— aparaty elektryczne,
— elektronika, układy regulacji i synteza układów, napęd, wgl.

— elektronika przemysłowa — na stanowiska konstruktorów.

Wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna, wgl. zawodowa.

Miejsce pracy dla osób wymienionych w poz. 1-2 przy ul. Krańcowej 15.

Przyjmie do pracy zaraz — Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taborn Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/239.

Zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K8632

+

Dnia 14 listopada 1967 r. zmarła w Bogu, nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka

Stefania Begale

przeżyła lat 63.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Pepowie.

Stroskana

RODZINA

Poznań, Pepowo.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 271 (7388) 16 XI 1967

Praca

Studenci poszukują pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11025g.

Pracownik fizyczny do lat 20 oraz rencista na 1/2 etatu potrzebny. Zamiejscowić otrzymują pokój. Poznań, Zeromskiego 7. 11602g

Grzejniki centralnego ogrzewania wykonuje. Poznań-Starolecka, ul. Orląt 17. 10930g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 10734g

Kupno

Kupię silnik spalinowy na ropę od 5-6 koni mechanicznych. Alfons Koniczny, Śmigiel, ul. Lipowa 10. 221p

Mak niebieski, paprykę, dafnie kupi Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., telefon 10224gpr.

Sprzedaj

Sprzedam pianino „Kronacher”, płyta metalowa. Ul. Starolecka 37 m. 12. 11001g

Sprzedam fotele klubowe, biurko, szafę biblioteczną. Grunwaldzka 141. 11005g

Małą kuchenkę, pokój jednoosobowy z szafą i kredensiem oraz piec Junkers — bardzo tanio sprzedam. Gwardii Ludowej 38 m. 15, po godz. 16. 11185g

Piec c. o. 2 1/2 m sześć. — „Camino”, sprzedam. Cieślak, Luboń 1a, Waryńskiego 9. 10975g

Sprzedam stół okrągły — rozciągany krzesła oraz tapczan jednoosobowy. — Poznań, Powstańcza 1 m. 33. 10983g

Stanisław Retour

z DOMACHOWSKICH

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17 bm. o godz. 10, pogrzeb o godz. 11.30 w Chodzieży,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA 11545g

W dniu 14. XI. 1967 r. zmarł

dr Jerzy Jędrusek

dlugoletni b. dyrektor Zakładu Lecznico-Zapobiegawczego przy Zakładach Przem. Metalowego H. Cegielski.

Cześć Jego pamięci!

Rodzina Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA, ZAŁOGA

Obwodowej Przychodni Przemysłowej przy HCP 11585g

Rajmund Nogaj

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

o czym zawiadamia stroskana MATKA z RODZINĄ

Poznań, ul. Makowa 2 m. 3. 11546g

Dnia 12 listopada 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik i ceniony kolega

Janusz Skotnicki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

Rodzina Zmarłego

SKŁADAJA WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA — WSPÓŁPRACOWNICY

Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu K9051



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-78; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 433-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-4

